

EXPRES

ILUSTROWANY

Nr 209 (3074)

ROK VII



NIEDZIELA
PONIEDZIAŁEK

Skład Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

PRZEWODNICZĄCY: Bolesław Bierut

ZASTĘPCY: Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych; Kowalski Władysław — prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Dembowski Jan — prezes Polskiej Akademii Nauk.

PREZYDIUM: Albrecht Jerzy — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy; Cyrankiewicz Józef — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR; Chajn Leon — sekretarz Centralnego Komitetu SD; Horodyński Dominik — członek prezydium Polskiego Komitetu Obróbców Pokoju, działacz katolicki; Ignar Stefan — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Jaworski Marian — sekretarz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej; Juszkiewicz Aleksander — sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Kłodziecki Henryk — przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej; Kruczkowski Leon — prezes Związku Literatów Polskich; Matwin Władysław — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP; Mroch Jan — wiceprzewodniczący prezydium Woj. Rady Narodowej — Opole; Musiałowa Alicja — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet; Niecko Józef — przewodniczący Rady Naczelnej ZSL; Ochab Edward — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR; Rokossowski Konstanty — Marszałek Polski.

CZŁONKOWIE: Apryas Franciszek — górnik, budowniczy Polski Ludowej; Baranowski Wincenty — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Bendziecki Sylwester — dyr. Państwowego Osrodka Maszynowego Choszczno; Cegiela Czesław — inżynier, główny mechanik ZISPO Poznań, Chłopski Józef — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, członek prezydium Polskiej Akademii Nauk; Chelchowski Hilary — zast. członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR; Chmielewski Bogdan — prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie; Chojnacki Józef — dyr. zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Młasko, woj. Kozalin; Czerwiński Marian — sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych; Dąbrowska Maria — literatka; Duda Maria — członek zarządu spółdz. produk. Zdziechowice, pow. Sroda.

Luków, Mazur Stanisław — profesor, sekretarz Polskiej Akademii Nauk, Młoso-wicz Marian — profesor Akademii Górniczej w Krakowie, Morcinek Gustaw — literat, Mucha Edmund — starszy agromonom POM w Brzegu, Nachajowski Paweł — prezes Izby Rzemieślniczej Bydgoszcz, Nalkowska Zofia — literatka.

Naszkowski Marian — general, Nowo-cień Stanisław — sekretarz Zarządu Głównego ZMP, ks. Owczarek Stanisław — proboszcz parafii Konary, pow. Grójec, Pniński Bogdan — prof.-architekt, Pszczółkowski Edmund — działacz spółdzielczy, Rapaacki Adam — członek NKW ZSL, Sendek Jan — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie, pow. Sroda Slaska, Sikorski Jan — przewodniczący Rady Zakładowej parowozowni, Warsztaty Naprawcze Bydgoszcz.

Skórzyński Dżysław — betoniarz — BOR Warszawa, Smolar Grzegorz — prezes Tow. Kult. Żydów, Starewicz Artur — członek prezydium Polskiego Komitetu Obróbców Pokoju, Sześciak Ludomir — sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, Słasiak Wiktoria — chłopka ze wsi Umina, pow. Jarosław, prezes Zarządu Powiatowego ZSCH, Wnuk Marian — rektor Akademii Sztuk Pięknych, Wycech Czesław — wiceprezes NKW ZSL, Zawadzki Aleksander — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Zubrycka Jadwiga — przewodnicząca prez. MRN Białystok, Zmuda Piotr — rolnik, przewodniczący prez. GRN w Sadlinie, pow. Zabkowie.

Idziemy do wyborów szerokim Frontem Narodowym

Przedstawiciele społeczeństwa miast i wsi omówili zadania kampanii wyborczej

WARSZAWA. — DNIA 30 BM. W SALI RADY PAŃSTWA OD-BYŁA SIĘ OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA FRONTU NARODO- WEGO W SPRAWIE KAMPANII WYBORCZEJ DO SEJMU POL- SKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ. NA OBRADY PRZYBYŁ WITANY DŁUGOTRWALYMI, HUCZNYMI OKLASKAMI I OKRZY- KAMI: „NIECH ŻYJE“ — PREZYDENT RZECZYSPOLITEJ BO- LESŁAW BIERUT.

NA KONFERENCJI WYBRANO OGÓLNOPOLSKI KOMITET WY- BORCZY FRONTU NARODOWEGO, W KTÓREGO SKŁAD WESZLI PRZEDSTAWICIELE PZPR, ZSL I SD, PRZEDSTAWICIELE WSZYST- KICH ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH, PRZODOWNICY PRACY MIAST I WSI, PRZEDSTAWICIELE ŚWIATA NAUKI, KULTURY, SZTUKI, ŚWIECCY I DUCHOWNI DZIAŁACZE KATOLICCY.

KONFERENCJI PRZEWODNICZYŁ WIKTOR KŁOSIEWICZ, PRZE- WODNICZĄCY CRZZ.

W PREZYDIUM ZAJĄŁ MIEJSCE PREZYDENT RZECZYSPO- SITEJ BOLESŁAW BIERUT.

„Komisja organizacyjna — mó- wia przewodniczący Kłosiewicz, o- twierając konferencję — składa- jąca się z przedstawicieli wszyst- kich partii politycznych i maso- wych organizacji społecznych zwołala tę konferencję w celu o- mówienia wytycznych programu wyborczego Frontu Narodowego, w celu ustalenia zadań, wokół któ- rych zespalają się będzie naród polski w kampanii wyborczej, za- dań, których realizacja oznaczać będzie dalsze umocnienie siły go- spodarczej i politycznej Polski, podniesienie poziomu materialne- go i kulturalnego życia mas pra- cujących, zadań, które oznaczają będą dalsze umocnienie naszego państwa ludowego, umocnienie je- go przyjaźni i sojuszu z wielkim krajem zwycięskiego socjalizmu — ze Związkiem Radzieckim i ca- łym światowym obozem postępu i pokoju“.

Joszida skapitulował „Przewrót państwowy” —tak określają w Japonii rozwiązanie parlamentu

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Tokio: Nagła decyzja premiera Joszidy w sprawie rozwiązania izby niższej i prze- prowadzenia wyborów parlamentarnych została wywołana, jak podkreślają ob- serwatorzy, zaostreniem się rozbieżno- ści wewnątrz partii liberalnej i wzmo- czeniem się w łonie tej partii stanowiska zwolenników rywala Joszidy w kie- rownictwie partii — Hatojamy. Jak donosi dziennik „Tokio Simbun”, jeden z przywódców partii liberalnej Miki scharakteryzował decyzję rządu w sprawie rozwiązania parlamentu jako „przewrót państwowy”. Przedstawiciele partii postępowej oraz prawicy i lewicy socjalistycznej powi- tali z zadowoleniem rozwiązanie parla- mentu. Oświadczenie partii komunistycznej podkreśla, że reakcyjny rząd Joszidy był zmuszony rozwiązać izbę niższą, mimo iż miał zamiar pozostać u władzy do upływu terminu jej pełnomocnictw w styczniu przyszłego roku.

Tajna policja bońska stwierdza: 75 proc. Niemców odrzuca wojenne układy Adenauera

BERLIN. — W depeszy z Bonn Agencja ADN przytacza treść peł- nego raportu tajnej policji do Adenauera na temat nastrojów ludności zachodnich Niemiec. Według tego raportu, 75 proc. ludności zachodnio- niemieckiej odrzuca stanowczo układy wojenne zawarte przez Adenaue- ra z mocarstwami zachodnimi, a 15 proc. zajmuje „chwijne stanowi- sko”. Jedynie 10 proc. — twierdzi raport — aprobuje te układy. Raport ten opracowany został przez tajną policję na podstawie po- ufnych informacji z całych Niemiec zachodnich — w myśl rozkazu Ade- nauera, który chciał poinformować się o stanowisku mieszkańców za- chodnich Niemiec wobec „układu o- gólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”, ażeby ustalić dalszą

Jędrzychowski, prof. Kazimierz Wy- ka i gen. bryg. Marian Naszkowski. (Fragmenty przemówień: E. Ochab, St. Kulczyńskiego, P. Wojasa i S. Igna- ra podajemy na str. 2).

Następnie uczestnicy konferencji przystępują do wyboru Ogólnopol- skiego Komitetu Wyborczego Fron- tu Narodowego. Zgłasza kandyda- tury sekretarz NKW ZSL, ob. Alek- sander Juszkiewicz. Gdy mówca proponuje na przewodniczącą Ogól- nopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Prezydenta Bo- lesława Bieruta, sala rozbrzmiewa długotrwałymi oklaskami.

(Pełny skład Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego podaje- my obok).

Zebrani wyrażają oklaskami swą aprobatę dla wszystkich kolejno zgłaszanych kandydatów. Propono- wany skład komitetu przyjęto w głosowaniu jednomyślnie.

Zamykając obrady konferencji, przewodniczący Kłosiewicz stwier- dził, iż jej przebieg dowiódł raz je- szcze, jak mocna i niewzruszona jest jedność polityczna narodu polskie- go — dowiódł, że wspólne są interesy robotników, chłopów pracują- cych, inteligencji, partyjnych i bez- partyjnych.

Po zakończeniu konferencji odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczy- spolitej Bolesława Bieruta pierwsze posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Na posiedzeniu postanowiono powie- rzyć opracowanie i ogłoszenie programu wyborczego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — pre- zydium Komitetu, przyjmując za podsta- wę wypowiedzi uczestników konferencji.

Francja contra Trizonia Zacięty spóro Saare toczy się pod „czułym” okiem USA

PARYŻ. — W Ministerstwie Spraw Zagranicznych na Quay d'Orsay toczą się już od miesiąca pomiędzy francuskim ministrem Spraw Zagranicznych, Schumanem, a wiceministrem Spraw Zagranicznych Niemiec zachodnich, Hallsteinem, rozmowy w sprawie Saary. Rokowania toczą się w atmosferze ostrej walki, o czym świadczy m in. głęboka tajemnica otaczająca rozmowy. Jak donosi prasa francuska, mini- ster Schuman w odpowiedzi na żąda- nie Adenauera, by Saara została zwrócona Niemcom zachodnim, za- proponował tzw. „europoizację” Saary, tj. oddanie jej pod kontrolę któ- regoś z organów „wspólnoty europej- skiej”. Jak twierdzi Agencja France Pres- se, Hallstein zażądał całkowitej swobody działania dla niemieckich partii politycznych w Saarze, a w dziedzinie gospodarczej „równości” dla wszystkich krajów zachodnio- europejskich w stosunku do Saary, co oznaczałoby opanowanie w przy- szłości Saary pod względem gospo- darczym przez Niemcy zachodnie.

Dziś premier Cyrankiewicz przemawia przez radio

Dzisiaj dn. 31 sierpnia 1952 r. premier Józef Cyrankiewicz wy- głosi o godz. 20 przemówienie radiowe w programie I na fa- lach długich. Przemówienie premiera utrw- lone na taśmie dźwiękowej po- wtórzone zostanie o godz. 21 w programie II na falach śred- nych.

Za sumienną i ofiarną pracę w szkole

WARSZAWA. — W związku z po- czątkiem nowego roku szkolnego prezydent Bolesław Bierut odzna- czył 300 produkujących nauczycieli i pracowników oświatowych złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami za służbę. Wśród odznaczonych są nauczycie- le i wychowawcy mający za sobą długoletnią, sumienną i ofiarną pra- cę w szkole. Odznaczenia otrzymało również wielu młodych nauczycieli i wychowawców, którzy wyróżnili się szczególną aktywnością i uzyska- li produkujące miejsca w pracy w szkole i w działalności społeczno-po- litycznej.

Już 62 okręty utraciły USA w Korei

NOWY JORK. — W Waszyngtonie o- głoszono komunikat dowództwa mary- narki wojennej, stwierdzający, że 27 sierpnia u wybrzeży Korei północnej natknął się na mine i zatonał holownik amerykański „Sarsi” (1.559 ton). Według obliczeń urzędowych, ogółem u wybrzeży Korei zatonały lub uległy uszkodzeniu od chwili wybuchu wojny 62 okręty wojenne USA. W sześciu wy- padkach awaria została spowodowana przez mine.



Placówka Państwo- wego Przedsiębior- stwa Skupu Owoc- ów i Warzyw w Nałęczowie uzyskuje stale dobre wyniki w pracy i co mie- siąc przekracza pla- ny skupu. W lipcu br. pracownicy wy- konali plan w 200 proc.

Na zdjęciu: matorol- ny chłop z Wojcie- chowa, w pow. lu- belskim, Aleksander Czerwiec i jego żo- na dostarczyli na punkt skupu w Na- łęczowie owoce ze swojego sadu. Ma- gazynier punktu, Stefan Chęć, przy- muje na wagę do- starzone owoce. C.A.F. — fot. Tarzański

W oparciu o wielomilionowe masy narodu

zwycięsko przeprowadzimy kampanię wyborczą

Fragmety przemówienia E. Ochaba na Ogólnopolskiej Konferencji Frontu Narodowego

Drodzy przyjaciele!

W przełomowym okresie naszych dziejów w walce z najazdem hitlerowskim, a później w walce z wrogim Polsce imperializmem anglo-amerykańskim i jego reakcyjnymi agenturami, w walce o niepodległość i rozkwit Polski Ludowej, rozdzili się i wyrósł w potężną siłę polityczną Front Narodowy, skupiający miliony Polaków i Polek zjednoczonych gorącym pragnieniem pracy dla dobra wyzwolonej ojczyzny.

Wielka kampania wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej winna być i niewątpliwie będzie okresem wyjątkowej mobilizacji mas dla wypełnienia zadań Frontu Narodowego, a zarazem będzie wielką manifestacją zwycięskiej siły i zwartości tego frontu.

Wiele zmieniło się w Polsce od czasu poprzednich wyborów sejmowych w 1947 r.

Pod kierownictwem klasy robotniczej wyrosła i umocniła się Polska Ludowa, jeszcze bardziej okrzepła władza robotniczo-chłopska, potęgą niezwalczoną stał się Front Narodowy obejmujący wszystkie żywe i twórcze siły naszego narodu.

W zacieklej walce klasowej lud pracujący pod przewodnictwem PZPR rozgromił mikołajczykowską agenturę imperializmu i antyludowe grupy oportunistów i kapitulantów, rozgromił uzbrojone przez imperialistów bandy reakcyjne i wyrzucił polityków reakcyjnych poza nawias życia politycznego.

Nowa Konstytucja i Ordynacja Wyborcza gwarantują, że tylko lud pracujący wysuwa kandydatów do

Sejmu, a więc reakcja i agentury imperialistyczne raz na zawsze muszą się pożegnać z nadzieją przeforsowania do Sejmu swych przedstawicieli.

Należy podkreślić, że właśnie w nowych warunkach, gdy masy ludu we przepędziwszy reakcyjnych oszustów i żonglerów wyborczych będą mogły spokojnie analizować sytuację kraju i zadania stojące przed nowym Sejmem, szczególnie wielką jest odpowiedzialność partii, stronnictw i organizacji masowych za należyta i wszechstronną mobilizację mas do pracy i walki o pomyślne rozwiązanie wynikających z tej sytuacji wielkich zadań ogólnonarodowych w Sejmie i poza Sejmem.

PZPR w interesie ludu pracującego i całego narodu wypowiada się za powołaniem ogólnopolskiego komitetu wyborczego Frontu Narodowego i dołoży wszelkich starań, aby w toku kampanii wyborczej jak najlepiej wyjaśnić masom pracującym stojące przed nimi zadania polityczne, gospodarcze i kulturalne oraz zmobilizować masy do aktywnej walki o rozwiązanie tych zadań.

Równocześnie jednak pragniemy podkreślić, że w obecnej sytuacji, po rozgromieniu głównych sił reakcji, uważamy za słuszne i celowe, aby w nowym Sejmie znalazło się więcej niż w poprzednim posłów bezpartyjnych, wysuniętych przez organizację ludu pracującego, cieszących się zaufaniem swego środowiska, wyróżniających się ofiarną pracą dla Polski Ludowej.

Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni, o siłę i rozkwit Polski nie jest tylko postulatem, ale realnym faktem, mającym ogromne znaczenie polityczne.

Nie po raz pierwszy spotykamy się w pracy dla narodu i w walce przeciw wrogom Polski Ludowej. Spotkaliśmy się dziś dla omówienia węzłowych zagadnień związanych z wyborami do Sejmu, ale zjednoczeni jesteśmy od dawna i pozostaniemy nadal zjednoczeni w służbie dla ojczyzny, w budownictwie słonecznego socjalistycznego jutra naszego narodu.

Przykładem zagrzewającym do walki o społeczeństwo socjalistyczne jest dla nas Związek Radziecki, moralno-polityczna jedność narodów radzieckich, gigantyczna praca twórcza robotników i koleźników radzieckich.

Wspaniałym obrazem tej pracy jest ogłoszony w związku z historycznym XIX Zjazdem WKP(b) nowy plan 5-letni, plan pokojowego budownictwa przeobrażającego oblicze ziemi i dzieje ludzkości.

W kampanii wyborczej pogłębimy łączność z masami pracującymi i umocnimy Front Narodowy w pracy i walce o dalszy rozwój i rozkwit Polski Ludowej, w walce o pokój i nienaruszalność zjednoczonych ziem polskich przeciwko zbrodniczej polityce imperializmu amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego, zmierzającego do nowej wojny światowej, do nowego najazdu na Polskę, na Związek Radziecki i wszystkie kraje wyzwolone z jarzma kapitalu.

W toku kampanii wyborczej i w późniejszej pracy naszej w Sejmie i poza Sejmem będziemy umacniać Front Narodowy w oparciu o nową Konstytucję, tę wielką historyczną kartę zdobyci i osiągnięci ludu i narodu polskiego, w oparciu o wielkie, postępowe i rewolucyjne tradycje naszego narodu, o których tak pięknie i głęboko mówił w Sejmie Ustawodawczym towarzysz Bierut w czasie debaty konstytucyjnej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w ścisłej współpracy ze stronnictwami politycznymi i organizacjami masowymi uczyni wszystko, aby lud pracujący zgodnie z przepisami Konstytucji i ordynacji wyborczej mógł wysunąć i wybrać jako posłów do Sejmu najbardziej przodujących i ofiarnych przedstawicieli robotników, chłopów pracujących, inteligencji, rzemieślników, wojska, kobiet i młodzieży.

Zahartowana w bojach Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wierna naukom Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, wierna sławnym tradycjom Waryńskiego, Dzierżyńskiego,

Marchlewskiego, Buczka, Nowotki, Świerczewskiego, wierna klasie robotniczej, ludowi i narodowi polskiemu, pod przewodnictwem wielkiego budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysza Bolesława Bieruta, w sojuszu z ZSL i SD, w oparciu o zaufanie wielomilionowych mas bezpartyjnych ludzi pracy przeprowadzi zwycięsko kampanię wyborczą do Sejmu i powiedzie naród polski do dalszych zwycięstw w marszu ku socjalizmowi.

Inteligencja polska zainteresowana jest w pełnej realizacji programu Frontu Narodowego

Wyjątki z przemówienia prof. St. Kulczyńskiego

Inteligencja polska i postępowi rzemieślnicy, zorganizowani w szeregach Stronnictwa Demokratycznego, konsekwentnie i ofiarnie kroczą wspólną drogą z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, towarzysząc im w marszu do socjalizmu.

Inteligencja polska wie, że ustroj ludowy zlikwidował w Polsce kosztmar bezrobocia i wyzysku nie tylko robotnika, ale i pracownika umysłowego, zlikwidował na zawsze dramatyczny problem zbędnych ludzi, który w Polsce przedwrześniowej, w Polsce obszarnej i kapitalistycznej wyciskał swe groźne piętno na życiu całego narodu.

Zarówno inteligencja jak i drobno mieszczaństwo — dwie podstawowe bazy działalności polityczno-organizacyjnej i wychowawczej Stronnictwa Demokratycznego, zainteresowane są żywo i w pełni realizacją programu Frontu Narodowego.

Program walki o pokój, o umocnienie państwa ludowego, o realizację Planu 6-letniego jest wspólnym programem działania i jako wspólny program działania winien stać

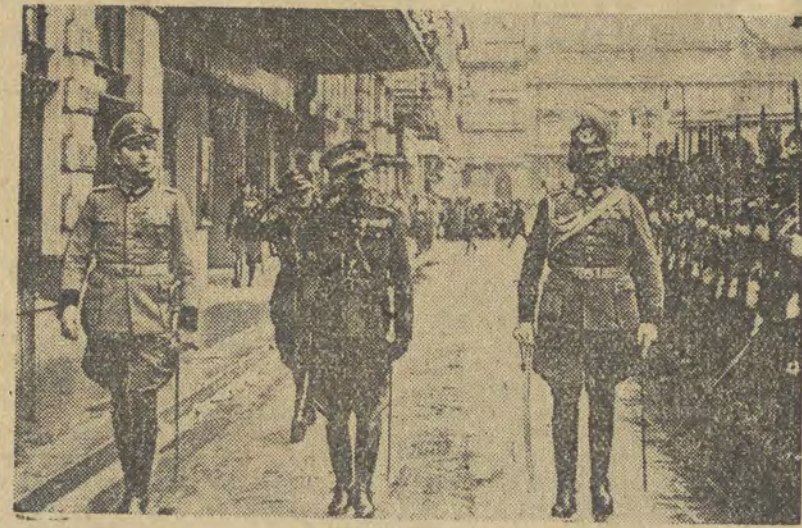
Tamten wrzesień nigdy nie wróci

Klęskę wrześniową poprzedziła polityka cynicznej zdrady narodowej i kapitulacji wobec odrodzonego imperializmu niemieckiego, uprawiana przez zaprzędaną obcym interesom sanacyjną klikę rządzącą.

Na rok przed napaścią hord hitlerowskich na Polskę, szef granatowej policji, gen. Kordian-Zamorski złożył przyjacielską wizytę w Berlinie, skąd sanacja skwapliwie czerpała barbarzyńskie wzory przesładowania sił postępu, reprezentowanych przez klasę robotniczą.

Na zdjęciu: gen. Kordian-Zamorski w towarzystwie szefa niemieckiej policji państwowej przed frontem kompanii honorowej w Berlinie.

Zdjęcie z dn. 8 września 1938 r.



Z przemówienia S. Ignara

Za wspólną listą

opowiada się Zjednoczone Stronnictwo Ludowe

Wybory do Sejmu, które odbędą się 26 października otworzą nową kartę historii naszego narodu. Będą to bowiem pierwsze wybory oparte na zasadach Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wybory do Sejmu są powszechnym wyrazem woli narodu. Decydują one o składzie i o charakterze najwyższej władzy w państwie, jaką jest Sejm. Rada Państwa, wybierana przez Sejm, jak również rząd, powoływany przez Sejm, mają źródło swej mocy w Sejmie i w powszechnych wyborach. Sejm podejmuje podstawowe dla rozwoju państwa decyzje i uchwała je w postaci ustaw. Dlatego też Sejm winien zawierać w swym składzie osobowy rzeczywisty reprezentację mas pracujących, robotników, chłopów, in-

teligencji, żołnierzy, rzemieślników i pracowników wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego.

Z celów, jakie stoją przed narodem polskim w zakresie rozwoju potęgi gospodarczej, dobrobytu i kultury ludności pracującej oraz w zakresie zabezpieczenia i ugruntowania niepodległości i suwerenności wynikają zadania dla przyszłego Sejmu.

Przyszły Sejm winien czuwać nad stałym przyspieszaniem tempa rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju i nad nieustannym wzrostem siły naszego kraju.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe skupia szerokie rzesze małych i średniorolnych chłopów i jest obok bratniej i przodującej w budownictwie Polski Ludowej PZPR — poważną dźwignią wszystkich przemian na wsi na drodze postępu i pomysłowości.

Sukcesy nasze zawdzięczamy partii robotniczej, która pomogła nam przewyciężyć wpływy reakcyjnej pralicy i burżuazyjnego kierownictwa w dawniejszym ruchu ludowym. Dzięki pomocy partii i zdrowemu instynktowi klasowemu wieloletniego aktywnego stronnictwa zdołaliśmy uświadomić i przyciągnąć do ofiarnej pracy dla Polski Ludowej liczne rzesze pracujących chłopów.

Stronnictwo, które mam zaszczyt reprezentować, nie po raz pierwszy będzie głosować na wspólną listę PZPR, ZSL, SD i masowych organizacji społecznych. Już w 1947 r. mieliśmy wspólną listę i wspólny blok demokratyczny. Pozwoliło to wówczas rozgromić w wyborach burżuazyjną partię — mikołajczykowskią PSL. Wystąpienie dziś z kilkoma rozproszonymi listami niewątpliwie zostałoby wykorzystane przez obce agentury, aby zagrać na tym rozbiściu i próbować podważenia sojuszu robotniczo-chłopskiego przez szalbiercze manewry kulactwa oraz elementów spekulacko-kapitalistycznych.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe opowiada się za wspólnym frontem i za wspólną listą, która będzie w składzie kandydatów odpowiadać zasadzie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Z przemówienia P. Wojasa

5 milionów związkowców

idzie do wyborów pod hasłami umocnienia więzi między miastem a wsią

Obywatele i towarzysze! Związki zawodowe, skupiające w swych szeregach około 5 milionów zorganizowanych robotników i pracowników, zgłaszają najaktywniejszy udział we Froncie Narodowym postanawiając wzwąć najszerze masy pracujące do wypowiedzenia się w wyborach w dniu 26 października za programem Narodowego Frontu walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Polska klasa robotnicza świadoma jest swej przodującej i kierowniczej roli we Fr. cie Narodowym. Wykuwała ona te zaszczytne pozycje w naszym narodzie uporczywą walką w warunkach panowania kapitalistów i obszarników w Polsce przedwrześniowej przeciwko burżuazyjno-obszarniczemu ustrojowi ucisku i eksploatacji, który poniżał, ujarzmiał naszą ojczyznę i oddawał ją na łup obcemu kapitalizmowi.

Związki zawodowe widzą w przyszłym Sejmie, który zostanie powołany na podstawie wyborów w dniu

26 października — najwyższy organ władzy ludowej, której celem jest ugruntowanie i dalsze rozwinięcie dotychczasowych zdobyczy i osiągnięci ludu pracującego.

Związki zawodowe widzą w przyszłym Sejmie realizatora wielkich wskazań Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — otwierających dalszą perspektywę wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego narodu polskiego.

Związki zawodowe idą do wyborów we Froncie Narodowym z niezmownym postanowieniem najaktywniejszego uczestnictwa w umocnieniu więzi między miastem a wsią, w umocnieniu sojuszu chłopstwa pracującego z klasą robotniczą — przewodnią siłą całego narodu.

Miliony robotników i pracowników zorganizowanych w związkach zawodowych, wszyscy ludzie pracy w Polsce skorzystają w pełni z szerokiego prawa, jakie daje im Konstytucja i dołoży wszelkich starań, aby do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej weszli najlepsi synowie i córki narodu polskiego, ludzie miłujący swą ojczyznę, Polskę Ludową — ludzie, którzy swą pracą udowodnili, że godni są reprezentowania wielkiej sprawy narodu polskiego, sprawy dalszego wzrostu całej gospodarki narodowej, umocnienia siły obronnej naszej ojczyzny, budownictwa socjalizmu.

Strajki w Chile

NOWY JORK. — W Chile trwa ruch strajkowy pod hasłem poprawy warunków bytu. W ostatnich dniach zastrajkowało tam około 100.000 robotników różnych gałęzi przemysłu i pracowników instytucji państwowych.

W czwartą rocznicę śmierci płomiennego rewolucjonisty

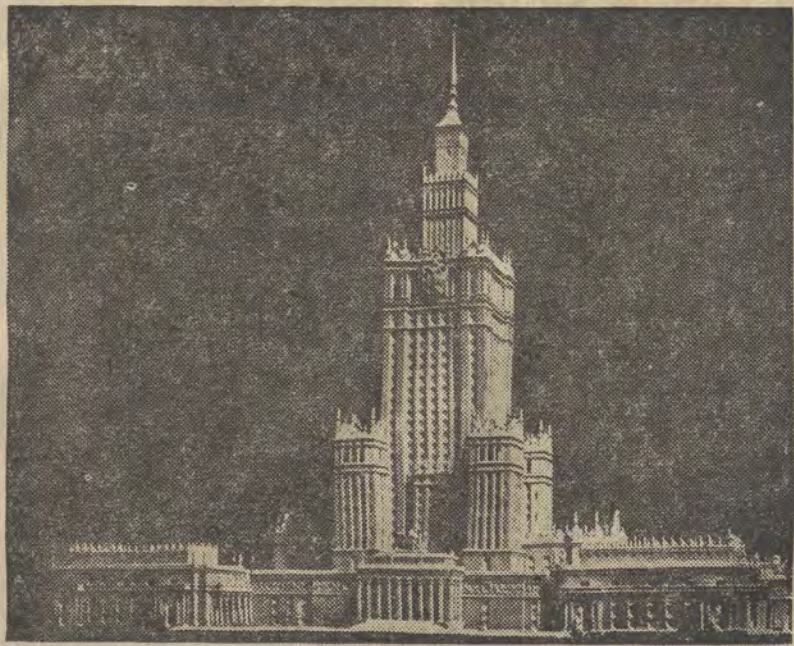


Dnia 31 sierpnia mijają cztery lata od śmierci Andrzeja Zdanowa, wielkiego syna narodu radzieckiego, jednego z najwybitniejszych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego, współbudownictwa partii bolszewickiej i socjalizmu w ZSRR.

Życie Andrzeja Zdanowa było nieprzerwanym pasmem walki o socjalizm, o pokój. Śmierć tego nieustraszonego rewolucjonisty, płomiennego patrioty, okryła żalobą nie tylko narody Związku Radzieckiego, ale cały międzynarodowy ruch robotniczy, wszystkich pokój miłujących ludzi.

Przedwczesna śmierć przerwała życie wielkiego bojownika o komunizm i pokój, wiernego ucznia i towarzysza Józefa Stalina. Ale idea, o którą walczył i dla której żył Andrzej Zdanow, jest realizowana. Realizuje ją wielki naród radziecki, budując komunizm i twardo stojąc na straży pokoju światowego. Realizują ją kraje demokracji ludowej, wśród nich Polska Rzeczypospolita Ludowa, budując socjalizm i pomnażając siły pokoju. Realizują ją narody, nie szcedząc wysiłków i nie szcedząc ołtar, by zwyciężyła sprawa pokoju i postępu, sprawa, której całym sercem oddany był Andrzej Zdanow.

Warszawa rośnie w górę Pałac zrodzony z przyjaźni



W SAMYM sercu Warszawy, w pobliżu ul. Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, rośnie Pałac Kultury i Nauki, piękny dar Związku Radzieckiego dla Polski.

Właściwie nie można jeszcze powiedzieć, że pałac rośnie, bo na razie zapuszcza tylko korzenie, potężne korzenie z betonu i stali, na głębokość 10 metrów. Niezwykle mocno musi być osadzony w ziemi wieżowiec, który wraz z iglicą będzie miał 220 m wysokości. Jego fundament składa się z całej kombinacji potężnych konstrukcji stalowych, zalanych betonem.

Przy tej gigantycznej robocie pracuje wiele maszyn i niewielu ludzi. Robią oni tylko to, czego już maszyny dokonać nie mogą. A więc spawają stalowe pręty i pilnują, aby kilkunastometrowe elementy konstrukcji, podawane przez dźwigi, osiadały na właściwym miejscu i aby w odpowiednim oszalowaniu wlewał się beton z obryzgiem „kubła”, uwieszony na ramieniu dźwigu.

Pięć wielkich dźwigów pracuje na placu budowy, podając sobie wzajemnie ciężary. Jeden dźwig portalowy znajduje się na zewnątrz budowli, a cztery dźwigi wieżowe są niejako w niej uwieszone i zamurowane dokoła. Uwolnione zostaną dopiero wtedy, gdy wieżowiec będzie gotów. Rozbierze się je i wyjmie górą.

Dziś tylko dźwigi sterczą nad ogrodzeniem. Ale niebawem zaczną się wyłaniać stalowy szkielet wieżowca, który do końca bieżącego roku urosnie do wysokości 10 pięter i zarysuje już nową sylwetkę tej części miasta.

JEDNOCZESNIE z pracami przy wieżowcu prowadzone są roboty przy innych częściach pałacu: przy wznoszeniu skrzydła, przeznaczonego na muzeum przemysłu i techniki, oraz przy budowie pomieszczeń na hale sportowe w pałacu młodzieży.

Pałac Kultury i Nauki to dar narodów Związku Radzieckiego. A więc wszystko, co jest z pałacem związane, przywieziono z ZSRR: pracę człowieka, maszyny, sprzęt, materiały budowlane.

Transporty materiałów przychodzą do bazy produkcyjno-składowej w Jelonkach pod Warszawą, gdzie codziennie rozładuje się 100 — 150 wagonów. Baza w Jelonkach to już całe miasteczko. Czynnym jest tam na razie około 45 rozmaitych zakładów produkcyjnych. Czynną jest wielka mieszarnia betonu, która dostarczać będzie co dzień morze zaprawy: 1.200 metrów sześciennych. Czynną jest fabryka asfaltu, zdolna do produkcji 240 ton na dobę. Taką porcję asfaltu wchłaniać będzie codziennie pałac-gigant w Warszawie.

Wytwórnice betonu i asfaltu są

zupełnie zmechanizowane. Każdą z nich obsługiwać będzie w pełni produkcja zaledwie 4 ludzi.

W JELONKACH rosną jak grzyby po deszczu magazyny i warsztaty wszystkich specjalności. Buduje się tartak i zakłady prefabrykacji części budowlanych. Cztery dźwigi wieżowe i portalowe ułatwiają rozładunek wagonów i pomagają przy wznoszeniu zabudowań.

600 ciężarówek kursuje między Jelonkami i Warszawą, dowożąc na plac budowy wszystkie materiały.

W bazie pracuje w tej chwili 900 ludzi. Ale gdy wszystkie urządzenia będą zmontowane, wystarczy do ich obsługi 250 osób, reszta przejdzie na teren samej budowy.

W Jelonkach również mieszka cała załoga radziecka. Robotnicy, przybyli na 3 lata, nie chcieli zajmować mieszkań w Warszawie, cierpiącej na duże trudności lokalowe. Wybudowali ze swoich materiałów osiedle domków, wyposażonych we wszystkie wygodę. Gdy będą odjeżdżać, zostawią to osiedle na własność Warszawie.

Ludzie radziecy, którzy budują nam Pałac Kultury, to specjaliści w swoich zawodach. Wśród robotników są budowniczymi moskiewskich wieżowców, oswojeni z pracą na zawrotną wysokość.

W bazie, w Jelonkach, jest również paru inżynierów Polaków. Tu zapoznają się z przodującą techniką radziecką.

Bo ludzie radziecy przywieźli nam swoje najnowsze, najwspanialsze zdobycze techniczne. Przywieźli, co mieli najlepsze, zwyczajnie, jak przyjaciel — przyjacielowi.

I. J.

Na poprawę nigdy nie jest za późno...

Na nowej drodze

W ubiegłą niedzielę odbyła się w ZPB im. Marchlewskiego pierwsza w Łodzi konferencja partyjno-gospodarcza, której celem było wykrycie i wykorzystanie istniejących w tych zakładach rezerw produkcyjnych oraz usunięcie braków, hamujących realizację planów.

Konferencja ta zobowiązała kierownictwo zakładów do systematycznej realizacji wytycznych uchwalonych na zakończenie obrad. Część tych wytycznych ma być wykonana do dnia 1 września br.

Od kilku tygodni wiele się zmieniło w ZPB im. Marchlewskiego. Sala IIa przedalini średnioprzednej błyszczą czysto utrzymanymi maszynami. W oczach aż mieni się od słońca i bieli. Srebrzyste wrzeciona wirują wzdłuż całych stron olbrzymich maszyn, zwanych wrzeciennicami. Na wszystkich maszynach pracują wszystkie prawie wrzeciona, z wyjątkiem kilku przed chwilą zepsutych, które zostaną jak najszybciej wymienione.

Przy jednej z maszyn stoi zadolowana i uśmiechnięta prządka Sabina Prowicz. Aż przyjemnie patrzeć na jej maszynę, na której pracuje 129 wrzecion. Jedno wrzeciono złamało właśnie skrzydełko i stoi.

Co to znaczy w porównaniu z tym, co było przedtem, kiedy co najmniej 20 wrzecion stało na maszynie beczynnie... — mówi prządka. — Dziś praca stała się przyjemnością, bo wyremontowane maszyny chodzą bez zarzutu.

Prządka Prowicz jest skromna. Zapomina bowiem o swoim udziale w dobrej pracy wrzeciennic. Nie tak dawne to były czasy, kiedy na maszynie Sabiny Prowicz wrzeciona stawały, unieruchamiane jej własną ręką. Rwała się przędza, zgrzytnęło coś w trybach, Prowicz natychmiast zrywała niedopięd. Było to wygodne dla prządki, ale szkodliwe dla zakładu. Zamiast naprawić defekt, naoliwić lub oczyścić maszynę, zwrócić uwagę ma-

stra na braki, prządki wybierały najkrótszą drogę: po prostu wyłączały wrzeciona z biegu.

Wskutek takiej metody pracy 6 proc. ogólnego stanu wrzecion na wrzeciennicach stało. Sprawą zajęła się konferencja partyjno-gospodarcza. Wysłunięto dezyderat pod adresem kierownictwa: do 1. IX. br. uruchomić na wrzeciennicach wszystkie nieczynne wrzeciona. Zostało to już częściowo wykonane, bowiem w dniu 29 sierpnia br., a więc na dwa dni przed terminem, oddział wrzeciennic wykazywał 1,6 proc. postojów wrzecion, zamiast 2 proc. postojów planowanych. Ambicją załogi oraz kierownictwa jest postoję te zmniejszyć do 1 proc.

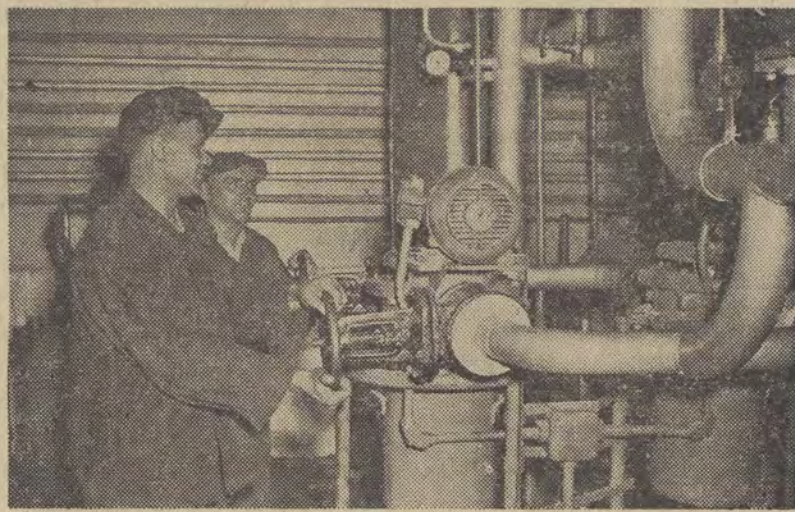
Zlikwidowano też prawie zupełnie postoję wrzecion powstałe z braku sznurków, co było poważną przeszkodą w pracy ma-

Przed terminem rozpocznie produkcję

W hucie „Bohrek” powstaje potężny agregat — jedna z najnowocześniejszych i największych w Europie, najbardziej wydajna, całkowicie zautomatyzowana — walcownia-zgniatacz. Dzięki szlachetnemu współzawodnictwu pracy i pomocy radzieckich specjalistów, nowy agregat oddany zostanie do produkcji przed terminem.

Na zdjęciu: przodujący radziecki monter W. Kolecz montuje wspólnie z Alfredem Wierchołkiem urządzenia smarownicze zgniatacza.

CAF — fot. Tymiański



W siedemdziesiątą rocznicę

Wielki Proletariat



Ludwik Waryński

70 lat temu, 1 września 1882 roku, Kołmit Robotniczy „Proletariat” wydał odezwę, która szybko rozszalała się po fabrykach warszawskich. Czy tall ją robotnicy u Lilpopy i Raua, w walcach Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Nadwiślańskiej, na Pradze, na Solcu i na Woli. Odezwa ta zawierała program nowopowstałej organizacji: Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”.

Stalo się to momentem przełomowym w historii polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego. Po raz pierwszy bowiem w historii naszej pojawiła się partia klasy robotniczej, jedyna, która mogła naród cały poprowadzić do zwycięskiej walki o wolność i postęp.

70 lat temu rzucone zostały te myśli i idee, zapoczątkowana została ta walka, którą my w codziennym trudzie naszym zwycięsko kontynuujemy.

Założenia, które stanowią podstawę naszej dzisiejszej pracy i walki: 1) hegemonia klasy robotniczej w narodzie, 2) sojusz robotniczo-chłopski, 3) nierozzerwalny sojusz i

braterstwo broni ze zwycięską rewolucją rosyjską, 4) proletariacki patriotyzm i internacjonalizm a także 5) zwycięstwo ideologii marksistowsko-leninowskiej — korzeniami swymi sięgają działalności Wielkiego Proletariatu.

Historyczną zasługą ideologów i działaczy I Proletariatu, a przede wszystkim Ludwika Waryńskiego, było zrozumienie faktu, że sprawa przyszłości narodu polskiego jest nierozzerwalnie związana z zwycięstwem socjalizmu i że walcząc o socjalizm klasa robotnicza walczy o interesy całego narodu.

Idea sojuszu robotniczo-chłopskiego, aczkolwiek w formie załączkowej, jako zrozumienie konieczności rewolucyjnego oddziaływania klasy robotniczej na chłopstwo znalazła swe odzwierciedlenie w programie Wielkiego Proletariatu.

Wielki Proletariat głosił i wcielał w życie idee bliskiego sojuszu i braterskiej współpracy z ruchem rewolucyjnym w Rosji.

Cała działalność Wielkiego Proletariatu przepojona była głębokim patriotyzmem proletariackim. Nie był to „patriotyzm” frazesowy, którym szermowali nacjonaliści burżuazyjni.

Był to patriotyzm nierozzerwalnie związany z internacjonalizmem, Program „Proletariatu” głosił, że pro-

letariat polski na gruncie walki z wyzyskiwaczami solidaryzuje się ze wszystkimi wyzyskiwanymi bez względu na ich narodowość.

Działacze Wielkiego Proletariatu jeszcze na kilka lat przed założeniem Partii pierwsi oparli walkę polskiego ruchu robotniczego na naukowych podstawach marksizmu. Dumni jesteśmy, że budując podstawy socjalizmu w naszym kraju sięgnąć możemy do wspaniałych tradycji rewolucyjnej walki naszej klasy robotniczej sprzed 70 lat.

Te lata to okres zmagania z rodzimą i obcą reakcją o prawo i władzę dla ludu, o Polskę niepodległą. Dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przewodząc w budownictwie socjalizmu, wciela w życie najpiękniejsze idee Wielkiego Proletariatu. Naród polski wyzwolony z kapitalistycznego ucisku utrwała coraz mocniej swoje zwycięstwo; dowodem tego jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

26 października pójdziemy do urn wyborczych z programem narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. Pamiętać musimy, że odpowiadamy za utrwalenie i pomnażanie tych zdobyczy, o które przez 70 lat walczyła polska klasa robotnicza.

szyn obrączkowych. Postoje te, przeciętnie sięgały 2,5 proc. i wynikały ze złej organizacji pracy na tym oddziale oraz z braku kontroli nad pracą sznurkarzy. Obecnie zreorganizowano pracę w ten sposób, że sznurkarzy podzielono na kilka brygad, odpowiedzialnych za pracę przydzielonych maszyn.

Dzięki tej reorganizacji oraz skrupulatnej kontroli ze strony majstrów i kierownictwa, postoję spadły do 0,8 proc.

Zalecenia konferencji partyjno-gospodarczej stały się dla nas wskazówką i wielką pomocą w usprawnieniu pracy... — mówi dyrektor przedalini średnioprzednej Rutkowski. — Przeprowadzona reorganizacja w przedalini daje dobre wyniki. Zwiększyliśmy odpowiedzialność poszczególnych kierowników oddziałów przez odciążenie ich od pewnych zajęć, zreformowaliśmy pracę na wielu odcinkach, co pozwoliło nam wykryć rezerwy ludzkie na oddziale maszyn obrączkowych. Kierownik tego oddziału Morawski przez dokładną opiekę nad parkiem maszynowym umożliwił prządkom przejście na obsługę większej ilości stron.

Również przez przesunięcie ludzi z oddziału końcowego — układalni na oddział maszyn obrączkowych można było zasilić przedalini nowymi siłami pomocniczymi: pomocą dla prządek i obciążaczkami.

Wszystko to przyniosło zakładom realne korzyści. Podczas kiedy jeszcze w lipcu przedalini średnioprzedna wykonała plan miesięczny zaledwie w 83 proc., w sierpniu dzienne plany wykonywane są w 97 proc... a nawet i lepiej. W dniu 29 sierpnia br. wykonanie planu sięgało 98,9 proc.

Mimo tych osiągnięć przed kierownictwem przedalini średnioprzednej ZPB im. Marchlewskiego stoją jeszcze poważne zadania. Według wytycznych konferencji do dnia 1 września br. należało zastosować we wszystkich oddziałach metodę Zandarowej, doprowadzić obroty maszyn do wysokości zaplanowanej, przestrzegać prawidłowości skrętów na wszystkich asortymentach.

W przedalini średnioprzednej unormowano obroty zaledwie na salach: VIa i VIb. Na pozostałych salach nie zdołano do tej pory skontrolować pracy maszyn oraz doprowadzić ich do planowanych obrotów.

Również metoda Zandarowej, polegająca na przejmowaniu maszyn w biegu, a dająca tak wspaniałe korzyści w tkalni, w przedalini średnioprzednej nie została w pełni wprowadzona w życie. W salach maszyn obrączkowych nadal obserwuje się marnotrawstwo czasu między zmianami, wynikające z nie dostatecznego uświadomienia prządek, z braku pracy wychowawczej ze strony majstrów i aktywu zakładowego.

Nie przestrzega się też nadal prawidłowości skrętów na niektórych asortymentach.

Ogromne zadania stoją tu przed grupami partyjnymi, przed mężami zaufania i agitatorami, którzy wiążąc zagadnienia mobilizacji społeczeństwa do akcji przedwyborczej nie powinni zapominać o naczelnym hasle naszego narodowego frontu: walce o pokój i Plan 6-letni.

Realizacja wytycznych pierwszej łódzkiej konferencji partyjno-gospodarczej w ZPB im. Marchlewskiego powinna dokonać przelomu w pracy tych zakładów, powinna stać się zwycięskim startem do odrobienia braków w III i IV kwartale br. oraz fundamentem rytmicznej pracy załogi w roku następnym. (w)

Niespodzianka dla palaczy Nowe gatunki papierosów „Płaskie” i „Stołeczne”

Przemysł tytoniowy systematycznie urozmaica asortyment produkowanych wyrobów.

W niedługim czasie ukażą się w sprzedaży dwa nowe gatunki papierosów: „Płaskie” i „Stołeczne”. Będą to papierosy ustnikowe, sporządzone z mieszanki szlachetnych surowców krajowych i zagranicznych.

W WYNIKU naszych interwencji

...wydano zarządzenie przypominające kierownikom zakładów gastronomicznych o konieczności zwiększenia ilości dań z Jarzyn.

...ekspedientka sklepu pasmanteryjnego MHD przy ul. Andrzeja Struga 4, ob. Zofii Mielczarek, która odmówiła klientce sprzedaży wstążki, udzielono upomnienia.

...istniejący w parku im. Sienkiewicza ogródek Jordanowski będzie ogrodzony siatką.

...zorganizowano uliczną, obnośną sprzedaż lodów.



HALLO POLSKIE RADIO
PONIEDZIAŁEK, 1 WRZEŚNIA
 14.10 Audycja szkolna dla kl. III-IV.
 14.30 Aud. ZNP. 14.45 Muzyka popularna kompozytorów rosyjskich i radzieckich.
 15.15 Aud. PCK dla chorych. 15.30 Dla świetlic dziecięcych — „Witaj, szkolo!” — aud. słown.-muz. 16.00 Sonata fortepianowa Beethovena d-moll. 16.20 Program lokalny. 16.30 Stylizowane polskie melodie ludowe z ptyl. 16.20 Aud. oświatowa. 16.30 Muz. tan. 16.50 Program lokalny. 19.00 Tańczymy przy głośnie. 19.15 Siedem dni sportu łódzkiego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.40 „W obronie Warszawy” — fragm. książki pt. „KZP wspomnienia z pola walki”. 21.30 Muzyka taneczna. 21.55 A. Dworkak, opera „Rusałka”, akt II i III. 23.35 Gluck: Suita z op. „Parys i Helena”.

WTOREK, 2 WRZEŚNIA
 14.10 Aud. szkolna pt. „Na skraju puszczy”. 14.30 Dia klas V-VII aud. słown.-muz. pt. „Witamy Was”. 15.00 Muz. taneczna. 15.10 „Mazur kajdaniarski”, fragm. noweli. 15.30 Dla świetlic dziecięcych aud. słown.-muz. pt. „Nasza wioska”. 16.00 Koncert solistów. 16.20 Program lokalny. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Muzyka ludowa. 18.25 „Przedzioty list” — pieśń E. Bekier. 18.30 Recital skrzypcowy. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.30 Koncert. 21.50 Aud. literacka. 22.20 Gra ork. taneczna. 23.00 Koncert orkiestry i solistów.

Nocne dyżury aptek
 Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 44, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48. Jutrzejszej nocy dyżury pełnią apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotr Kowalski 193, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48. Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś cała doba dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Jutro dyżur pełni szpital im. H. Wolf, ul. Zagłównicka 34.

TEATRY
 Nowy — „Burza” — 19, pon. Tankowiec „Nebrasca” — 19
 Wojska Polskiego — nieczynny
 Powszechny — „Eugenia Grandet” — 19, pon. „Damy i huzary” — 17
 Mały — „Zielony gil” — 19.30; pon. nieczynny.
 Muzyczny — „Niespokojne szczęście” — 19.15, pon. — nieczynny
 Letni — „Objazdźnia społeczna” — 19.30, pon. — nieczynny
 Arlekin — „Dzielną gród” — 15 i 17.30
 Cyrk Nr 6 (Pl. Niepodległości) — dziś i codziennie godz. 19.30; w niedziele 15.30 i 19.30

KINA
BAJKA — Grzesznicy bez winy — 13, 17, 19, pon. — 17, 19
BALTYK — Powrót do domu — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, pon. Na manewrach — 15.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, Gdzieś w Europie — 20. Program dla najmłodszych — 11, 15, 16, pon. — 16
1 MAJA — Skrzydlaty dorozkarcz — 15.30, 17.30, 19.30, pon. — 17.30, 19.30
MŁODA GWARDIA — Ostatni wystrzał — 14, 16, 18, 20, pon. 16, 18, 20
MUZA — Akcja — B 16, 18, 20, por. — 11, pon. 18, 20
POLONIA — Dni filmów polskich — Młodość Chopina — 13.30, 15, 18.30, 21, pon. Ostatni etap — 15.30, 18, 20.30
PRZEDWIOSNIE — Kawaler Złotej Gwiazdy — 15, 17.30, 20, pon. — 17.30, 20
REKORD — Złote Jezioro — 16, 18, 20, pon. — 18, 20
ROMA — Cztery serca — 16, 18, 20, por. — 13, pon. — 17, 20
SOJUSZ — Pogromca atamana — 15, 17, 19, pon. — 19
STYLOWY — Sekretny Rejkomu — 16, 18, 20, pon. 18, 20
SWIT — Bojownik wolności — 16, 18, 20, pon. Timur i jego drużyna — 17, 20
TATRY — Niedźwicy, I ser. — 15.45, 18, 20.15, pon. Niedźwicy, II ser. — 15.45, 18, 20.15
WISLA — Wilhelm Tell — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Dni filmów polskich — Młodość Chopina — 15.30, 18, 20.30, por. 11, pon. — Ostatni etap — 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — Skazana wioska — 14.15, 16.15, 18.30, 20.30, pon. Ditta — 16, 18, 20
ZACHETA — Nieczynne z powodu remontu.

Wyniki 1 dnia mistrzostw lekkoatletycznych ZS Włókniarz

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi centralne mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Włókniarz. Rozegrano finały szeregu konkurencji, w których zwycięstwa odnieśli:
 kobiety — 80 m p.pł. Białobrzaska (Łódź) 13,5; kula Serkiz (Zielona Góra) 12,36 m; 400 m Sobaszkiewicz (Gdańsk) 1.05,6; wżwóz Serkiz 1,37 m; oszczep Ciachówna (Tomaszów) 39,94 m; 100 m Stomczewska (Łódź) 13 s.,
 mężczyźni — 800 m Grab (Łódź) 2.01,5; tyczka Hanc (Kalisz) 3,40 m; 5 km Płonka (Bielawa) 15.26,6; w dal Sygula (Ozorków) 6,49 m; oszczep Szulc (Łódź) 60,55 m; 100 m Tutecki (Łódź) 11,4.
 Gospodarzom należy się uznanie za niezwykle sprawną organizację zawodów. Dzisiaj w drugim dniu rozegrane zostaną pozostałe konkurencje. Początek zawodów o godz. 9.

Pabianice ujrzą Unię z Chorzowa

W poniedziałek 1 września o godzinie 16.30 na boisku Włókniarza w Pabianicach odbędzie się mecz towarzyski między mistrzem Polski Unią (Chorzów) a miejscowym Włókniarzem.
 Spotkanie zapowiada się interesująco, ponieważ Unia wystąpi w pełnym składzie ligowym.

Nieprzerwane pasmo zwycięstw Wójcika

Przedostatni IX etap wyścigu kolarskiego Dookoła Polski był najcięższym z dotychczasowych. Z Rzeszowa do Przeworska na dystansie się 34 km kolarze mieli próbę szybkości. Startowano na czas co minutę. W próbie tej najlepiej wypadł Wilczewski, który uzyskał najlepszy czas 48.40 przed Wójcikiem 49.28 i Królakiem 51.12.
 Po krótkim odpoczynku w Przeworsku kolarze zostali przewiezieni samochodami do Tomaszowa Lubelskiego, skąd nastąpił wspólny start do Lublina (105 km). O zwycięstwie etapowym decydował łączny czas próby szybkości i przejazdu Tomaszów — Lublin.
 Kolarze zmęczeni próbą szybkości i ciężkim przejazdem z Przeworska do Tomaszowa po złym, wyboistych drogach, jechali do Lublina w wolnym tempie. Wolne tempo jazdy spowodowało, że przez ulice Lublina kolarze jadą już w zupełnych ciemnościach.
 Zwycięzcą etapowym został Wójcik, który miał najlepszy łączny czas obydwu tras.



Drużynowo etap wygrał CWKS I — 14:01:29 przed Włókniarzem — 14:07:18.
 Klasyfikacja indywidualna po dziesięciu etapach: 1) Wójcik 50:45:56, 2) Kapiak — 51:00:17, 3) Hadasik 51:08:41, 4) Klubiński 51:14:48, 5) Ulik 51:15:15.
 W klasyfikacji drużynowej po dziesięciu etapach prowadzi CWKS I przed Gwardią i Włókniarzem.

Turniej w Sopocie Tylko Piątek doszedł do półfinału

W rozgrywanych w Sopocie międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Polski wyłonieni zostali już półfinałiści.
 Z Polaków do półfinału w grze pojedynczej mężczyźni z kwalifikował się jedynie Piątek, który pokonał Rumuna — Gobzusa 1:6, 6:4, 9:7, 6:4. Romaniuk natomiast przegrał ze Smolinskim CSR 2:6, 1:6, 3:6.
 W grze podwójnej mężczyźni do finału zakwalifikowały się obydwie pary czechosłowackie Javorsky — Rejciak i Smolinsky — Stojan.



Olimpiada szachowa Wyniki Polaków: przegraliśmy z Anglią wygramy z Kubą

W Helsinkach w Olimpiadzie szachowej dokonano partii VII rundy: gr. „A” ZSRR — Finlandia 3,5:0,5. Argentyna — Niemcy zach. 2,5:1,5. W gr. „B” Polska przegrała z Anglią 1:3, a Izrael wygrał z Kubą 3:1.
 W VIII rundzie rozgrywek Polska pokonała Kubę 2,5:1,5.

Odwrotna strona liczb statystycznych Osłabione tempo rozwoju masowego ruchu sportu łódzkiego

Więcej zainteresowania działalnością kół sportowych ze strony związków zawodowych i ORZZ
 bez której o postępach w sporcie nie może być mowy.
 Brak wypracowanych form i programu działalności kół — to największa przeszkoda w rozwoju dyscyplin sportowych i nie ominiemy jej, roztaczając troskliwą opiekę wyłącznie nad kadry zrzeszeniową.
 Bezspornie winę ponoszą tu same kółka sportowe, nie wykazujące dostatecznej inicjatywy w tym kierunku. Czekać one na jakiś nakaz z góry, który ma pobudzić ich działalność. W równej mierze odpowie działalność spada i na rady okręgowe zrzeszeń sportowych, które w sposób niedostateczny interesują się i wnikają w działalność kół sportowych.
 Wszystko nastawione jest na ocieknięcie imprez masowych. Kółka nie zadają sobie trudu wypełnienia okresu między jedną imprezą masową a drugą. Od biegów narodowych do marszów jesiennych minęło wiele tygodni, a luki nie wypełniono, bo kaletarzy imprez dla kół wykonano w zaskakująco małym procencie.
 Brak powiązania rad okręgowych z terenem sprawia, że cała ich praca ogranicza się do bezdusznej roboty papierkowej. Przykładem źle pracującej rady okręgowej jest Włókniarz, który mając kilkanaście wolnych etatów instruktorskich nie obsadza ich. Któż więc ma odwiedzać kółka sportowe, instruować je, przeprowadzać ćwiczenia z zawodnikami? Taki stan trwa już od dłuższego czasu, a na zatrudnioną garstkę instruktorów zwała się robotą papierkową.
 Inspektorzy ŁKKF wizytując kółka sportowe zwracali uwagę na niewłaściwy styl pracy, zamieszczając odmienne uwagi w protokołach, lecz na ich wysiłki dążące do usunięcia zła nie ma odpowiedzi, chociaż czeka się na nią długich 8 miesięcy!
 Jeśli dodać do tego niedostateczną współpracę rad okręgowych z ŁKKF, będziemy mieli już całkowiety obraz tego, jak wygląda w Łodzi sytuacja w sporcie.
 To są podstawowe błędy hamujące rozwój sportu masowego, bez usunięcia których nie ma mowy o przerwie.
 I jakkolwiek z radością i uznaniem witamy inicjatywę zwołania konferencji przez Prezydium RN w sprawie sportu, to jednak wydaje

1. do polepszenia sytuacji, w jakiej znalazł się masowy ruch sportowy.
2. pobudzenia zainteresowanych organizacji sportowych do właściwego ustosunkowania się do jego potrzeb.
3. skłonienia tych organizacji do aktywnej współpracy.

Bezpłatne bilety dla młodzieży szkolnej na mecze ligowe

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego Włókniarz przydzielił dla młodzieży szkolnej na dzisiejszy mecz ligowy z Górnikiem (Radlin) 1000 bezpłatnych biletów wstępu, a Widzew na dzisiejsze spotkanie II ligi ze Spójnią (Tomaszów) 500 bezpłatnych biletów.
 Przykład godny naśladowania. Brawo Włókniarz i Widzew!

Garnitury, płaszcze damskie i męskie, futra damskie i męskie, pelisy, kostiumy, suknie, bluzki itp. oraz odzież dziecięcą wykonuje z własnych i powierzonych materiałów.
Państwowe Przedsiębiorstwo KRAWIECKO - KUŚNIERSKIE
 Ekspozytura w Łodzi
ZAKŁADY:
 Nr 1 Piotrkowska 102, tel. 107-81
 Nr 7 Piotrkowska 83, tel. 219-79
 Nr 22 Piotrkowska 157, tel. 211-98
 Nr 39 Piotrkowska 23, tel. 268-17
 Nr 48 Narutowicza 24, tel. 219-76
 Nr 71 Bojowników Getta Warszawskiego 22 tel. 240-27
 Wykonanie terminowe — solidne.
 2182-K

ROBERT · MARTIN
Misja KADITANA KIMA

Odpowiedzieli mu, że w trakcie wymiania kolumny jeep zderzył się z samochodem ciężarowym, który nagle wysunął się z kolumny.
 — Przeleciał w powietrze ładny kawałek drogi — zauważył ktoś z przypadkowych świadków katastrofy.
 — Przecież to prawdziwe morderstwo wyjeżdżać z kolumny przy takiej szybkości!
 — Kierowca jest Koreańczykiem.
 — Należałoby zastrzelić na miejscu tego wieprza!
 — Są ciężko ranni? — dopytywał się Isgro.
 — Ranni?! Przy tym uderzeniu i po takiej podróży powietrznej nie znajdą chyba nawet kości generała.
 — Jakiego generała?

179) — Walkera. Nie słyszałeś, że tym jeepem jechał Walker?
 Isgro rozejrzał się, szukając wzrokiem Millera. Gdzie się podział? Patrzył na dwóch kierowców koreańskich, stojących przy masce silnika swego wozu. Nie ulega wątpliwości, że to był ten sam samochód. Tak, miał przecież przycpep. Ale gdzie jest podporucznik Robinson? I gdzie Miller? Isgro zbliżył się do kierowców, pilnowanych przez kilku MP. Koreańczycy nie wyglądali na zbyt przejętych wypadkiem.
 — Gdzie jest porucznik? — zapytał ich Isgro. Spojrzeli na siebie pytająco, po czym pokręcili głowami w odpowiedzi. Bill zamyślił się. To dziwne.
 Podszedł do brzozy szosy. Właśnie żołnierze wynosili trupy z dołu. Ciało Wal-

— Isgro wstrząsnął się, jakby zbudzony ze snu. Przerażony był własnym odkryciem. Widział jak wsadzono na samochód obydwu kierowców koreańskich i gdy przejeżdżali mimo, zauważył wyraz obojętności na ich twarzach.
 Powoli podszedł do jeepa.
DLA NIEGO WOJNA SIĘ SKOŃCZYŁA
 Gdy przybyli do Tongduczon, dowodzący kolumną sierżant porozumiał się z oficerami stojącymi przed budynkiem, w którym mieściło się dowództwo i poinformował kierowców, że mają jechać prosto do Seulu. Kolumna, wioząca część wyposażenia szpitala polowego Nr 87, składała się z sześciu ciężarówek.
 Z wyjątkiem Kima wszyscy kierowcy byli Amerykanami. Dowiedziałyszy się o decyzji swego dowódcy, zaczęli sarkać. Narzekali, że jadą już całą noc, są zmęczeni i muszą odpocząć przynajmniej kilka godzin. Sierżant zapytał:
 — Chcecie koniecznie wpaść w ręce Chińczyków? Rozumiecie chyba, że skoro znajdują się stąd o kilka kilometrów, mogą wpaść tutaj lada moment. Powiadają, że dzisiejszej nocy zajęty został Kaesong.
 (D.c.n.)

Do szkoły...

Dzień rozpoczęcia roku szkolnego jest wielkim dnem w życiu każdego dziecka, niezależnie od tego, czy jest to małe dziecko otrzymujące po raz pierwszy elementarz do ręki, czy chłopak, dla którego rok ten będzie ostatnim etapem nauki szkolnej.

Bo rok jest nowy! Bo niesie mnóstwo nie znanych jeszcze wiadomości o świecie, otwiera każdemu szerokie możliwości wybicia się na pozycje najlepszych w nauce, sporcie, dobrym sprawowaniu i pracy społecznej. Nawet ci, którym dotychczas wiodło się nienajlepiej, bo jakaś tam trójka szpeciła świadectwo, mogą zacząć od nowa, mają szansę. Te szanse daje im współzawodnictwo, daje równe dla wszystkich w Polsce Ludowej prawo do nauki, pomocy i serdecznej opieki.

Dzieci idące w tym roku po raz pierwszy do szkoły będą mogły w przyszłości powiedzieć: „Zaczęliśmy się uczyć w roku ogłoszenia Konstytucji”. I wszyscy będą wiecie, jaka to data. Bo młodzież polska, cały naród polski pamiętać będą zawsze o historycznym momencie, który był spełnieniem dążeń i walk wielu pokoleń. Dzięki temu właśnie, dzięki Konstytucji i wspaniałym osiągnięciom na szczeblu władzy ludowej, młodzież może się uczyć i wychowywać w warunkach, jakich nie miała w swej młodości starsza generacja obywateli.

Ale rok 1952 jest datą pamiętną jeszcze i dlatego, że odbył się w tym roku Złot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej, że wkrótce odbędą się wybory. Wydarzenia te są tak bezpośrednio związane z naszą młodzieżą, że o nich także zapominąć nie wolno. Złot był wspaniałą manifestacją solidarności młodych sił, walczących o pokój. Złot wykazał światu, jaka potęga kryje się w młodzieży, która nie dopuści nigdy do urzeczywistnienia machinacji podlegaczy wojennych. Obecne wybory odbędą się — jak nigdy do tychczas — z udziałem młodych obywateli. Chłopcy i dziewczęta w wieku lat 18 pójdą po raz pierwszy w historii kraju do urn wyborczych.

Wszystko to składa się na zupełnie wyjątkowy charakter roku bieżącego i sprawia, że nowy rok szkolny stawia przed młodzieżą wyjątkowe zadania. Trzeba się uczyć lepiej i więcej, niż dotychczas! Bo byłoby wstyd nie dotrzeć do kroku wszystkim tym, którym zawdzięczamy nasze ostatnie osiągnięcia. Trzeba wypełnić ślubowanie złotowe i starać się, aby jak najszybciej powiększyć szeregi fachowców, budowniczych Polski Ludowej.

Książki i zeszyty są już w tornistrze...

Pięć minut przed dzwonkiem

W dniu jutrzejszym przeszło 140 tys. rzesza młodzieży zapelnili budynki szkolne Łodzi, by powitać w sposób uroczysty i radosny nowy rok nauki. Od kilku już dni, gdziekolwiek spojrzeć, widać radosne twarze, odświeżone ubrane grupki chłopców i dziewcząt — miasto należy do nich!



Najbardziej odświeżenie i uroczystość wyglądają najmłodszy malcy. Oto kroczy poważnie u boku swej mamusi siedmioletnia Ewunia Kowalska. Ogromna granatowa kokarda chwyciła się na czubku jej gładko uczesanej główki.

— Czy pani wie, że ja jutro idę do szkoły? — pyta każdego. — Mam już tornister, elementarz i zeszyty. Ale ja już umiem czytać. Jak byłam u ciotki na wsi, nauczyłam się literek. Będę pierwszą uczennicą...

Na i września szkoła musi wyglądać wyjątkowo pięknie, szczególnie zaś te klasy, w których mają uczyć się najmłodszy. O to, by przyjemnie było pierwszoklasistom w szkole troszczyć się uczniowie ze starszych oddziałów.

Zupełnie inaczej do tych spraw podchodzi Andrzej i Kazik Korbażyński, dwaj bracia, bliźniacy. — Jędrak jest większy i silniejszy — mówi Kazik — ale ja lepiej gram w piłkę. Będę mistrzem sportu.

— Chciałabym, żebyś był mistrzem w ładnym pisaniu — uśmiecha się matka. — Wiesz, synku, że nie mamy tatusia. Ja dla was pracuję — uczę się. Teraz zdaję egzaminy. Chciałabym, żebyś mnie prześcignął w nauce.

— Ja cię prześcignę — wyrwa się nagle Andrzej. — Niech on sobie będzie mistrzem sportu, ja się będę dobrze uczył. Mistrz sportu bez nauki nic nie zrobi, prawda?... — Na którą godzinę idziemy jutro do szkoły? — Na 8 rano. — A jaki będzie program? — Uroczysty i ciekawy. Po odśpiewaniu hymnu narodowego wysłuchamy nadawanego przez radio przemówienia min. Oświaty. Później nastąpi powitanie nauczycieli i przedstawicielei Komitetu Rodzicielskiego i Komitetu Opiekuńczego.

Zabawki, ceramikę i powrozy kupimy w sklepie CPLiA

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego otwiera 1 września na Pl. Wolności pod arkadami nowy sklep z zabawkami. Rodzice znajdą tu duży wybór zabawek dla swych dzieci.

Łódź dotychczas odczuwała brak uposażonego sklepu z powrozami. W niedługim czasie sklep taki zostanie otwarty również na Pl. Wolności. CPLiA, która urządza ten sklep, zapowiada, że znajdują się w nim wszystkie artykuły z tej dziedziny.

Gospodynie nasze zainteresuje też niewątpliwie wiadomość, że CPLiA zamierza otworzyć specjalny sklep z ceramiką. Będą tu różnego rodzaju garnki gliniane i kamienne, przyozdobione pięknymi wzorami, opartymi na twórczości artystów — garncarzy wiejskich. Obok działu ceramiki użytkowej powstanie też dział ceramiki ozdobnej, opartej również na motywach ludowych.



REKTORAT WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ w Łodzi zawiadamia, że studenci tej uczelni, którzy nie złożyli wszystkich egzaminów w czerwcu, obowiązani są zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego stawić się w uczelni w dniu 1 września.

Rektorat Politechniki Łódzkiej zawiadamia, że zaleca dla I roku studiów stopnia inżynierskiego na wszystkich wydziałach rozpoczynają się w dniu 1 września br. o godz. 8 rano. Szczegółowe rozkłady zajęć I roku są już rozwieszane na tablicach ogłoszeń poszczególnych wydziałów.

ZARZĄD TPP-R DZIELNICA GÓRNA-PRAWA powiadamia Zarządy Kół, że w dniu 2 września 1952 r. o godz. 16.30, w lokalu TPP-R przy ul. Piotrkowskiej 272b, odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół TPP-R Dzielnic Górna-Prawa. Stawiennictwo obowiązkowe.

W dniach 20 — 22 września odbędzie się w całej Łodzi letni akcja odświeżania. Od 3 września rozpocznie się 16-dniowy okres przygotowawczy, w czasie którego wszystkie nieruchomości, szopy, magazyny, strychy i składowiska będą oczyszczone z wszelkiego rodzaju odpadków i śmieci.

Trutki pod nazwą „Enka T 2” nabawać należy w dniach od 5 do 15 września w specjalnie wyznaczonych sklepach MHD i PSS.

Dnia 2 września, o godz. 19.30, w sali Filharmonii wystąpią znani wokaliści wirtuozi, śpiewaczka Wanda Wermińska oraz skrzypek Aleksander Polecki. Artystom akompaniować będzie znany zespół radiowych. prof. Jerzy Lefeld.

Rozpoczynamy studia

W dniu 1 września do łódzkich uczelni pośpieszy ok. 2.800 nowopryjętych studentów. W dniu tym dowiedzą się oni o programie studiów i zapoznają z rozkładem zajęć. Rozpocznie się normalna praca i nauka.

Przyjęci w tym roku na wyższe uczelnie kandydaci wykazali się na ogół dobrym przygotowaniem. Zawdzięczać to należy wyteżonej walce o wyniki nauczania, prowadzonej nieustannie w szkołach średnich. Dobrze przygotowanemu kandydatowi łatwiej będzie stanąć od razu na poziomie wymaganym w szkołach wyższych.

Napływ młodzieży na studia był w tym roku dość duży, tak, że niektóre wydziały nie mogły przyjąć wszystkich chętnych mimo pomyślnego wyniku egzaminów. Są więc kandydaci, którzy zdali egzamin wstępny, a nie zostali przyjęci z braku miejsc. Np. w Politechnice Łódzkiej na wydziałach chemicznym i mechanicznym jest 80 takich osób. Tyleż na filologii polskiej i historii na wydziale humanistycznym.

Uniwersytetu Łódzkiego. 100 osób nie pomieściła już Akademia Medyczna.

Wszyscy ci kandydaci, którzy zdali pomyślnie egzamin wstępny, a nie zostali przyjęci z braku miejsc, mogą zażądać w dziekanatach wydziałów, w których zdawali, przesłania papierów na inną uczelnię, gdzie są jeszcze wolne miejsca. Tak np. PWSP przyjmie jeszcze kandydatów na wydziały matematyki, fizyki i chemii. Wakują też miejsca na tych samych wydziałach Uniwersytetu Łódzkiego. Można się też zgłaszać na wydział planowania przemysłu Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Po otrzymaniu papierów, uczeń nie powiadomi kandydatów o terminach egzaminów uzupełniających z przedmiotów kierunkowych.

Oczywiście egzaminów tych nie będą składać wszyscy. Bo kto nie został przyjęty na chemię w Politechnice Łódzkiej, a chce studiować chemię w PWSP, może być z dodatkowego egzaminu kierunkowego zwolniony. Egzaminy dodatkowe będą się odbywać w dniach od 10 do 13 września.

Tak więc wszyscy, którzy zdali egzamin wstępny, mogą studiować.

A na zakończenie jeszcze jedna przyjemna wiadomość dla studentów. O stypendiach. Będzie ich znacznie więcej niż w roku ubiegłym. Stypendia otrzyma ok. 70 proc. studentów pierwszego roku, a na wyższych latach niektórych wydziałów otrzymają je niemal wszyscy studenci.



Czy są zadowoleni, że już rozpoczynają naukę? Odpowiedzi nie trzeba — śmiała się o tym ich wesołe twarze.

Plon, niesiemy plon! Dziś na Zdrowiu łódzkie dożynki

Jak już zapowiadaliśmy, dziś w Parku Ludowym na Zdrowiu odbędą się uroczyste dożynki, organizowane przez Zw. Samopomocy Chłopskiej dla terenu Wielkiej Łodzi.

Oficjalne otwarcie dożynek poprzedzi korowód udekorowanych wozów chłopskich. Po przemówieniach wręczy się chleb i wieniec gospodarzowi dożynek, którym będzie przewodniczący Prezydium RN w Łodzi ob. Olasek.

W części drugiej uroczystości przewidziane są rozmaite imprezy artystyczne. Wystąpią m. in.: 8-osobowy zespół teatru „Muzykznego”, zespoły ludowe i robotnicze. Na zakończenie przy dźwiękach dwóch orkiestr odbędzie się zabawa ludowa. Specjalne wozy ŁZG, MHD i PSS zaopatrzą uczestników w kanapki i napoje chłodzące.

Wreszcie koledzy, którzy byli na Złocie, opowiedzą nam o nim i odczytają słowa ślubowania. Bo przecież ślubowanie składane było w imieniu nas wszystkich, a Złot trwa!

— Oczywiście. Trwać będzie dalej w naszych coraz lepszych wynikach nauki. Ale powiedz mi, co jeszcze przewidziano w programie na jutro?

— Występy artystyczne zespołów świetlicowych. A po południu, o godz. 16, mecz trampkarzy Unia — Włókniarz na stadionie Włókniarza.

Wczoraj na kiermaszu

— Pamiętacie, że już w poniedziałek rozpoczyna się rok szkolny — płyną słowa z megafonu, zaista łowanego przy Powszechnym Domu Towarowym na ul. Przejazd.

Trochę dalej na Pl. Komuny Pańskiej ustawiono szereg stoisk z książkami szkolnymi i materiałami piśmiennymi.

Każde stoisko posiada podręczniki szkolne dla innej klasy. Kupujący nie muszą więc ich szukać w olbrzymich stosach.

— Mamusi, kup mi ten piórnik z gołąbkami — prosi Małgosia, która w tym roku pójdzie do pierwszej klasy.

— A ja żałuję, że kupiłem książkę w księgarni, bo teraz kupiłbym tu, na kiermaszu — mówi do kolegi Piotrów Wysocki, uczeń 4 klasy. — Tu jest tak przyjemnie, przystępnie, chociaż popatrzcie.

W innym końcu miasta, naprzeciw księgarni przy ul. Rzgowskiej 52, również rozłożono książki na licznych stołach. To drugi punkt sprzedaży, dla dzielnicy, która ma jeszcze mało księgarni, ale za to bardzo dużo dzieci w wieku szkolnym. Dla nich kiermasz, to naprawdę wielkie udogodnienie.

Dziś, tj. w niedzielę 31 bm., liczbą stoisk zwiększy się jeszcze. Również na Placu Niepodległości ustawili się kilka stoisk z podręcznikami szkolnymi.

Słowem — książka przychodzi do ucznia.

Nową nawierzchnię i oświetlenie otrzymują ulice na peryferiach miasta

Plan roczny napraw łódzkich nawierzchni oraz instalacji lamp ulicznych wykonano już w 60 proc. Wiele ulic na peryferiach, które do niedawna były nie wybrukowane i nie oświetlone, posiada już twardą nawierzchnię i oświetlenie. W bieżącym roku przeprowadzono kapitalne naprawy 15 ulic i 6 placów, a 16 wysypano szlakiem.

Oddział Drogowy w Łodzi opracował już plan pracy na rok 1953. Przewiduje on kapitalną naprawę 18 oraz pokrycie szlakiem 20 ulic — o długości ogólnej 20 km. Ponadto na 24 ulicach przeprowadzi się prace, mające na celu konserwację nawierzchni.

Przewiduje się również zelektryfikowanie 14 ulic na obu krańcach naszego miasta.

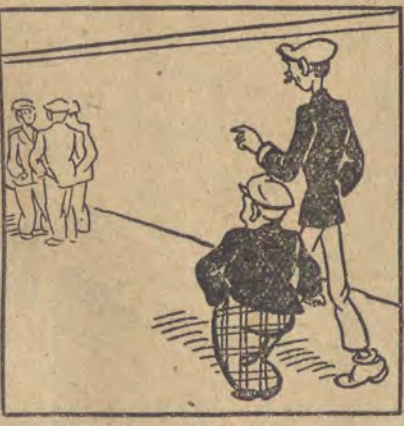
Odpowiadamy:

TADEUSZ SILENT Z KĘPNA. — Żądanych informacji udzieli Zarząd Odrogowej Ligi Morskiej, Łódź, ul. Piotrkowska 125.

L. RADWAŃSKA. — Naszym zdaniem brat Pani powinien się udać do Poradni Przedślubnej, Łódź, ul. Próchnicka 11.



WACEK: — Nie nie rozumiem... WICEK: — A ja wszystko. Ten milioner ma „kuku na muniu”. Po pi janemu rzuca się do wody i wtedy nas poznaje, a gdy jest trzeźwy, ka że nas wyrzucić...



WACEK: — Gdy jeszcze raz sko czy do wody, znowu go wyciągnę, ale powieszę potem na drzewie. Niech sobie drań przeschnie trochę... WICEK: — Oto nasz most i nasi znajomi...



BEZROBOTNY: — Musicie stąd uciekać. Szuka was policja. Byli tu mundurowi i pełno tajniaków weszły w okolicy... WACEK: — To nasz kochany profesor Dur Brzusznaj daje o sobie znać.



WICEK: — Nie jesteście tutaj, nie znamy tych stron. Dokażcie uciekać? BEZROBOTNY: — Pojęcia nie mam. U nas nie ma pracy, ale policja nigdzie nie jest za mało. Ale poczekajcie, może się coś wykombi nuje... (Dalszy ciąg jutro).

